

# Pezet, A mieli

Znów na koncert w teren ruszamy pełną parą  
całą chmarą banda buja całą salą  
któryś tam tańczy z jakąś lalą  
a noon zalicza slalom  
bo już chyba wlał nie więcej w galon  
mało  
Dziewięć luf  
mało  
Dziesięć luf  
mało  
dzisiaj pęknie chyba z siedem stów  
jedna lala prosi bym ją zabrał na noc  
jestem zrobiony jak ta lala  
dziesięć luf mało  
Kurwa!! Nie chce myśleć co będzie rano  
yo lala błyszczysz jak Co mi odpierdala  
Mamo: śpiewam i tańczę jak palant  
wódka-bar  
wódka-bar  
parkiet-gitara  
jeszcze lufę jeszcze flaszkę jeszcze musze  
patrzę na nią Jeszcze drinka jeszcze kufel  
miga strobo już nie jestem sobą  
patrzę znowu pezet noon- gościu z głową-skąd ze znowu  
od melanży do melanży  
tutaj tak każdy  
wódka tekla w tej branży  
druga setka tekla jest zawsze  
kurwa przestań mieliśmy być poważni  
mija piętnaście minut  
poszło piętnaście drinów  
siedzę przy barze i patrzę jak się zacznie wyginać  
jezu ale wtedy zacznę wywijać  
wódka-bar  
wódka-bar  
parkiet-tekila  
patrzę pije noon robi postępy  
do chodzenia już używa nóg i jednej ręki  
myślę: jeszcze z siedem luf i jestem miękki  
jeszcze? Już jestem i wydam wszystkie tęgi  
patrzę wracam wzrokiem na panienki  
któryś tam w pobliżu już odpieprza dirty dancing  
kiedy pije i widzę ją czuje że jestem wielki  
ale nie wstaje moje nogi są jak żelki  
wódka- bar  
parkiet- nie odpada  
pewnie już wygląda jak bym chlał tutaj od rana  
siedzę patrzę idzie do mnie tamta lala  
i wiesz ta lala to jest moja panna  
od melanży do melanży  
tutaj tak każdy  
wódka tekla w tej branży  
druga setka tekla jest zawsze  
kurwa przestań mieliśmy być pozwani  
od melanży do melanży  
tutaj tak każdy  
wódka tekla w tej branży  
druga setka tekla jest zawsze  
kurwa przestań mieliśmy być poważni